

I. ROZPRAWY

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

Studia prawa polskiego na Uniwersytetach Petersburskim i Moskiewskim w latach 1840-1861

W warszawskim dzienniku „Wiek” na przełomie lat 1881-1882 Adam Aleksander Niemirowski opublikował wspomnienia o studium praw polskich na Uniwersytecie Petersburskim, którego ostatnie trzy lata ogarniał swoją studencką pamięcią¹. *Byłoby wielką zasługą dla dziejów naszej oświaty — pisał pamiętnikarz — gdyby ktoś z dokumentami w ręku napisał historię fakultetu prawniczego w Petersburgu dla Polaków*². Zanim takie wyczerpujące opracowanie postulowane współcześnie przez Władysława Sobocińskiego³, obejmujące również — dodajmy — analogiczne studium na Uniwersytecie Moskiewskim się pojawi, spróbujmy zarysować pokrótce ten interesujący epizod w dziejach nauczania prawa Królestwa Polskiego w dobie międzypowstaniowej, ściślej w latach 1840-1861.

Po upadku Powstania Listopadowego zamknięto utworzony w 1816 r. Uniwersytet Warszawski. Królestwo Polskie zostało pozbawione centralnej szkoły wyższej. Życie jednak wymagało specjalistów, w szczególności prawników, bez których sądownictwo i administracja nie mogły się obejść. Jak wiadomo Królestwo Polskie rządziło się odrębnymi prawami, również jego administracja była oparta na innych niż w Cesarstwie, podstawach. Także panujący w administracji i sądownictwie język polski wymagał przygotowania miejscowych

¹ Według biogramu pióra W. Sobocińskiego w PSB t. 32, s. 808-810, A.A. Niemirowski studiował w Petersburgu w l. 1859-1861.

² A.A. Niemirowski, *Ze wspomnień uniwersyteckich: Wydział Prawniczy w Petersburgu dla Polaków*, „Wiek” 30 XII 1981, nr 292, s. 2, cd. w nr 293 z 31 XII oraz w nr 1 z 2 I 1992 r.

³ W. Sobociński, *Wydział Prawa w Uniwersytecie Warszawskim (1816-1831) i w Szkole Głównej (1862-1869)* w: *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1963, s. 111, przypis 186. Warto podkreślić, że Sobociński powołując się na opracowanie Z. Zdrójkowskiego podaje, że interesujący nas tu temat opracował Stanisław Borowski, ale rękopis pracy zaginął w powstaniu warszawskim 1944 r. (o.c., s. 58 przypis 4).

kadr. Stąd szczególnie silnie dawała się odczuwać likwidacja Wydziału Prawa i Administracji.

1. Świadomość potrzeby przygotowania specjalistów z wyższym wykształceniem istniała również w górnych kręgach władzy Królestwa. Sam namiestnik Paskiewicz zwrócił się w marcu 1832 r. o wznowienie działalności wydziałów prawa i medycyny. Cesarz Mikołaj I obiecał wznowić kształcenie lekarzy i duchownych, ale uznał za zbędne w Warszawie studia prawnicze, zwłaszcza, że w całym Cesarstwie przygotowywano reformę wykształcenia prawniczego⁴. Jej inspirator hr. Michaił Speranskij, który stał na czele komisji pracującej nad kodyfikacją prawa wypowiedział się za przygotowaniem prawników dla Królestwa w Uniwersytecie Petersburskim, gdzie dla polskich studentów miano utworzyć dodatkowe katedry prawa cywilnego, prawa karnego i historii prawa polskiego⁵. W 1840 r. cesarz podjął decyzję o utworzeniu dwuletnich Kursów Prawa przy warszawskim gimnazjum gubernialnym dla przygotowania średnich kadr (notariuszy, pisarzy hipotecznych, obrońców w sądach I instancji)⁶, a studia wyższe dla polskich studentów uwzględniające przedmioty dodatkowe nakazał zorganizować nie tylko w Petersburgu ale i w Moskwie. Ustalono też, że ilość prawników — stypendystów z Królestwa w każdym z uniwersytetów nie przekroczy 15 osób⁷.

Rozdzielenie polskich studentów prawa pomiędzy dwa uniwersytety miało przeszkodzić powstaniu liczniejszego środowiska polskiej młodzieży akademickiej skłonnej do propagowania idei wolnościowych i konspiracji. Nauka w rosyjskich uniwersytetach w intencji władz rosyjskich miała odegrać zasadniczą rolę. *Na polu wielowiekowej walki z duchem Polski rząd wydaje dziś generalną bitwę* — pisał minister oświaty hr. S. Uwarow. Jej celem miało być *umysłowe zespolenie dwóch wrogich dotąd pierwiastków z należytą przewagą rosyjskiego*⁸. Studenci z Królestwa byli zwolnieni od egzaminów wstępnych⁹. Zorganizowano też dla nich — wspólnie ze studentami z Zakaukazia — specjalne zajęcia *dla poszerzenia ich znajomości języka rosyjskiego*¹⁰. Ponadto, zgodnie z memoriałem złożonym przez znanego renegata hr. Adama Gurowskiego, który w tym czasie propagował

⁴ Z. Michalski, *Próby założenia Szkoły Prawa w Warszawie w okresie międzypowstaniowym*, w: *Przeszłość przyszłości*, Warszawa 1975, s. 101-102.

⁵ Projekty powołania katedr praw polskich na Uniwersytecie w Petersburgu zawiera korespondencja Paskiewicza ze Sperańskim z 1837 r. O tym J. Kucharzewski, *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*, Warszawa-Kraków 1914, s. 450-454.

⁶ J. Michalski, o.c., s. 105 n.

⁷ Centralny Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw (dalej: CGIA) w Petersburgu, zespół 733, inw. 77 jedn. 74-75: „Najwyższe postanowienie o corocznym kierowaniu do Uniwersytetów w Petersburgu i Moskwie 15 wychowanków z Królestwa Polskiego na studia prawnicze” (przekł. pol.).

⁸ S. W. Roźdiestwienski, *Istoriceskij obzor dejatelnosti Ministierstwa Narodnogo Proswieszczenija 1802-1902*, Petersburg 1902, s. 296-297.

⁹ CGIA Ptb zespół 733 inw. 77, jedn. 205.

¹⁰ Ibidem, jedn. 176: *O nauczaniu języka rosyjskiego stypendystów Królestwa Polskiego* (przekład pol.).

russoslawizm, wprowadzono decyzją cesarską, nauczanie dla młodzieży polskiej w szkołach średnich i wyższych języka cerkiewno-słowiańskiego mającego podkreślić wspólne korzenie języków słowiańskich¹¹.

W roku akademickim 1840/1841 w obu uniwersytetach rozpoczęła się nauka z programem dodatkowym dla stypendystów Królestwa Polskiego, a także dla wszystkich pragnących po zakończeniu studiów podjąć pracę w Królestwie. Z corocznych sprawozdań wynika, że ustalony limit 15 stypendystów dla każdego z uniwersytetów nie był w pełni wykorzystywany. Nie da się ustalić, czy główną przyczyną był brak kandydatów, czy środków budżetowych. Raczej decydował brak kandydatów, gdyż w memoriałach Komisji Sprawiedliwości Królestwa, która w latach czterdziestych-pięćdziesiątych bezskutecznie starała się uzyskać zgodę na organizację wyższej szkoły prawniczej w Warszawie, kilkakrotnie spotyka się argument, że młodzież niechętnie wyjeżdża z ojczyznoego kraju¹². Wątpliwe, czy mógł on oddziaływać na postawę Petersburga w pożądanym przez autorów kierunku.

2. W stolicy Cesarstwa na uroczystej inauguracji roku akademickiego, która miała miejsce 8 lutego 1844 r. rektor Piotr Pletniew charakteryzując pierwsze dwudziestopięcioletnie Uniwersytetu podkreślił fakt, że *Wydział Prawa od 1840 r. na zlecenie Władzy Najwyższej został uzupełniony o dwie nowe katedry*. W rosyjskich uniwersytetach — mówił rektor — uczy się wielu młodych ludzi z Królestwa Polskiego, gdzie później podejmują pracę. Dla uzupełnienia ich ogólnouniwersyteckiego wykształcenia wiedzą o ustawodawstwie tego kraju, zostały utworzone: katedra praw cywilnych z procedurą cywilną, prawem hipotecznym i notarialnym oraz katedra praw karnych i administracyjnych. Profesorem prawa cywilnego został mianowany Cyprian Zaborowski, prawa karnego Romuald Hube¹³. Obaj byli do likwidacji Uniwersytetu Warszawskiego profesorami Wydziału Prawa, potem od 1833 r. pracowali w Komisji dla Rewizji Ustawodawstwa Królestwa, a następnie w Komisji Kodyfikacyjnej pod kierownictwem M. Speranskiego. W Komisji tej Hube przygotował kodeks karny Cesarstwa Rosyjskiego z 1845 roku, a następnie Kodeks Kadr Głównych i Poprawczych Królestwa Polskiego z 1847 roku. O tym ostatnim szef (od 1839 r.) Oddziału II Kancelarii Cesarskiej, gdzie koncentrowały się prace kodyfikacyjne, Dmitrij Błudow pisał, że przy jego opracowaniu przyjęto zasadę, *żeby ustanowić między kodeksami Cesarstwa i Królestwa stałą systematyczną więź i zgodność, ponieważ (...) ze względów politycznych jest niedopuszczalne, aby prawa o przestępstwach i karach różniły się zbytnio w różnych częściach jednego państwa*. Lojalność Hubego była wysoko ceniona przez władze. Okoliczność, że obaj profesorowie pracowali w Komisji

¹¹ S. W. Rożdżestwenski, *Istoriczeskij obzor*, s. 314-315, oraz biogram A. Gurowskiego w PSB t. IX, 1960-1961, s. 164. Gurowski proponował wprowadzić cerkiewno-słowiański kosztem zredukowania do połowy zajęć z łaciny czemu minister oświaty skutecznie się sprzeciwił.

¹² J. Michalski, o. c., s. 107-111.

¹³ *Pierwoje dwadcatipiatiletije Imp. Sankt-Pietierburskogo Uniwersitieta. Istoriczeskaja zapiska [...] czitanaja rektorom Uniwersitieta Pietrom Pletniewym [...]*, Ptb. 1844, s. 106-109.

Kodyfikacyjnej przyczyniła się — być może — do tego, iż rząd doszedł do przekonania o celowości zorganizowania nauczania prawa polskiego w Petersburgu. Znajdowało się tu ono pod kontrolą sekretarza stanu do spraw Królestwa Polskiego Turkułła, a także D. Błudowa. O wadze jaką przywiązywały do niego władze centralne świadczy, że profesorów wykładających prawo polskie mianował bezpośrednio minister oświaty w uzgodnieniu z sekretarzem stanu do spraw Królestwa, gdy pozostałych profesorów powoływał Senat Uniwersytetu¹⁴.

R. Hube wykładał prawo karne, procedurę karną, organizację sądownictwa i historię prawa od 1841 do 1845 r., kiedy poprosił o zwolnienie z Uniwersytetu, poświęciwszy się w całości pracy nad modyfikacją prawa.

Prawo i procedura cywilne, organizacja sądownictwa były przedmiotem wykładów Zaborowskiego. Należy podkreślić, że był on jedynym profesorem w obu uniwersytetach, który opublikował, choć częściowo, podręcznik swego przedmiotu w języku rosyjskim. Był to I tom dzieła *Graždanskije zakony Carstwa Polskogo* (1847). W 1850 r. na miejsce Zaborowskiego, który z powodu intensyfikacji zajęć Komisji Kodyfikacyjnej prosił o zwolnienie go z funkcji w Uniwersytecie, został mianowany radca tytularny, kandydat nauk Uniwersytetu Petersburskiego Hieronim Krzyżanowski — do tego czasu urzędnik Komisji Kodyfikacyjnej. Obok kursu prawa cywilnego wykładał on prawo hipoteczne, ustrój notariatu, a także prawo handlowe¹⁵.

Wykłady praw polskich miały odbywać się w języku rosyjskim. W praktyce rychło na wykładach zaczął dominować język polski, choć egzaminy państwowe odbywały się po rosyjsku. Po rosyjsku wykładał, skarżąc się prywatnie na trudność tego Romuald Hube¹⁶. Niemirowski odnotował, że zgoda na wykładanie po polsku *było to ustępstwo, które wyjednał dla siebie Zaborowski u ministra Uwarowa, gdyż tylko słabo język rosyjski posiadał*. Po polsku też wykładał Antoni Czajkowski *wychowaniec wszechnicy krakowski, który do końca nie nauczył się języka miejscowego. Z biegiem czasu — pisał w swoich wspomnieniach Niemirowski — fakultet w Petersburgu przerodził się, ze względu na język wykładowy, na fakultet polski, gdy w Moskwie (...) wykładali po rosyjsku*¹⁷. Po polsku też były pisane w Petersburgu konspekty i notatki z wykładów¹⁸. Polskość studium praw polskich w Petersburgu podkreślał Aleksander Kraushar¹⁹.

¹⁴ T. Bobrowski, *Pamiętniki mojego życia*, t. I: *O sprawach i ludziach mego czasu*, wyd. 2, opracował i przypisami opatrzył S. Kieniewicz, Warszawa 1979, s. 379.

¹⁵ W. Grigoriew, *Impieratorskij S. Pietierburgskij Uniwersitet w tieczienije pierwych piatidesiati liet jego suszczestwowanija*, Petersburg 1870, s. 164-166 (katedra polskich praw cywilnych), s. 166-168 (katedra polskich praw karnych i administracji).

¹⁶ W liście do W. A. Maciejewskiego z 27 X 1842 r. Hube informuje, że rozpoczął „wykład kursu nad historią prawa polskiego”, ale obok braku czasu „język rosyjski nadzwyczajnie utrudnia wykład” (W. Sobociński, *Wydział Prawa*, s. 110-111, przypis 185).

¹⁷ A. Niemirowski, *Ze wspomnień*, „Wiek” 1881, nr 292.

¹⁸ Zachowały się obszerne skrypty z lat 1847-49 należące do J. Skowrońskiego (Biblioteka PAU w Krakowie, rpsy 510, 518, 520).

¹⁹ A. Kraushar, *Siedmioletnie Szkoły Głównej Warszawskiej 1862-1869. Wydział Prawa i Administracji. Notatki do historii szkół prawa w Polsce*, Warszawa-Kraków 1883, s. 84-96.

Podręczniki, z których korzystali zarówno profesorowie, jak i studenci były w języku polskim (Hubego z prawa karnego, Dutkiewicza z cywilnego), francuskim z prawa i procedury cywilnej, niemieckim — z prawa karnego i administracyjnego²⁰. Niektóre przedmioty, jak historia prawa polskiego, nie miały w ogóle podręcznika i studenci musieli się uczyć na podstawie konspektów.

Po Hubem katedrę prawa karnego i administracyjnego objął Antoni Czajkowski, doktor *utriusque iuris* Uniwersytetu Krakowskiego, który do tego czasu zajmował stanowisko prokuratora IX Departamentu (warszawskiego) Senatu²¹. Czajkowski wykładał także historię prawa polskiego. W sprawozdaniach rektora kilkakrotnie wspomina się, że przygotowuje on podręcznik historii dawnych praw polskich ale widocznie pracy nad nim nie zakończył. Tadeusz Borowski, który był wówczas studentem prawa w Petersburgu, odnotował w swoich wspomnieniach, że nowy profesor *pelen zdolności i wymowy (...) otworzył kurs swój lekcjami historii prawa polskiego, na które cała Polonia uniwersytecka uczęszczała. Cały rok, będąc na IV kursie słuchałem tego wykładu, nie będąc doń obowiązany, z wielką przyjemnością i niemalą korzyścią*²². Bardziej krytyczny był jurysta Niemirowski. Jego ścisły umysł odnotował, że wykłady Czajkowskiego nie odznaczały się wewnętrznym łaodem. Miał on wdawać się w krytykę nowych publikacji, przerywając tok wykładu, przeskakiwał często z tematu na temat, wdawał się w dygresje, a w wykładach historii prawa na plan pierwszy wysuwał historię, odsuwając na plan drugi problematykę prawną. Przyznając, że wykłady Czajkowskiego bardzo interesowały studentów, pisał z odcieniem przygany: *w tym stanie rzeczy wypada szukać przyczyny dlaczego Wydział Petersburski więcej wydał literatów aniżeli prawników*. Prawnik praktyk miał studiom za złe, że młodzież miała w Uniwersytecie więcej do czynienia z Lengnichem aniżeli z prawidłami postępowania sądowego, przecież przyznaje, że wielu później zabłysło w zawodach prawniczych²³. Czajkowski — jak podkreślają obaj pamiętnikarze — był lubiany przez profesorów i studentów w przeciwieństwie do Zaborowskiego, który choć był dobrym wykładowcą, co wszyscy uznawali, nie był lubiany ponieważ był nieprzystępny i bardzo wymagający.

Wspomnienia Bobrowskiego dają barwny obraz życia uniwersyteckiego, w szczególności polskiej młodzieży studenckiej. M.in. odnotował on, że 10 listopada 1848 r. w konkursie prac studenckich na zadany temat z 10 nagród (złotych i srebrnych medali), 6 otrzymali studenci Polacy, jedną Rosjanin i jedną

²⁰ Przedmioty wykładane studentom z Królestwa Polskiego przez profesorów K. Zaborowskiego, A. Czajkowskiego, H. Krzyżanowskiego w l. 1849-1858 oraz podręczniki do nich były publikowane w: *Objawieni o publicznym przypodawaniu nauk w Imp. S.-Pietieburskom Uniwersitetie za god 1849/50* (s. 24-25), 1853-54 (s. 22-23) następnie bez zmian aż do r. 1857/58.

²¹ Biogram A. Czajkowskiego (1816-1873) w PSB t. IV, 1937-1938, s. 150-151 zaznacza, że debiutował on rozprawą historyczną o prawach kobiet (1836). Poza krótką wzmianką, że był profesorem Uniwersytetu w Petersburgu, biogram (pióra Kazimierza Czachowskiego) poświęcony jest jego twórczości literackiej. Warto zwrócić uwagę na datę zgonu (w Petersburgu), w literaturze bowiem pisano, że zmarł wcześniej (Bobrowski, o. c. t. I, s. 380, ale i W. Spasowicz, *Wstęp do T. Bobrowskiego, Pamiętniki*, wyd. 1, t. I Lwów 1900, s. IX-X).

²² T. Bobrowski, o. c., s. 379-380.

²³ A. Niemirowski, *Ze wspomnień*, „Wiek” 1881, nr 292.

Niemiec. Przy wręczaniu medali przewodniczący jury prof. Rożdżewski powiedział: *Winszuję pp. Polakom, że się tak aplikują, a wzywam pp. Rosjan do większej pracy, bo teraz zabierają wam medale, a później i ważniejsze rzeczy zabierać będą*²⁴. Pomyślny dla Polaków wynik konkursu tłumaczy Bobrowski, tym, że wśród rosyjskich studentów było wiele młodzieży arystokratycznej, która nie odznaczała się pilnością, wiedząc, że protekcja znaczy więcej niż wiedza. Z polskimi studentami rzecz miała się inaczej. Stypendyści dążyli do tego, by uzyskać dobre wyniki w nauce co zapewniało im utrzymanie stypendium. Studiujący na własny koszt studenci polscy z Litwy i Białorusi pozostawali pod wpływem starszego pokolenia wychowanego w Uniwersytecie Wileńskim, gdzie nauczyło się cenić studia wyższe. Młodzież ta, wywodząca się w większości z średniozamożnych rodzin, nie mogła sobie pozwolić na zbytki. Nadrabiając, tam gdzie zabrakło zdolności, pracowitością, studiowała sumiennie, starając się wyróżnić. Podobnie oceniał materialne położenie większości polskiej młodzieży studenckiej w Petersburgu połowy XIX w. Niemirowski. Podkreślał on zróżnicowanie społeczno-regionalne. Najliczniej były reprezentowane tzw. gubernie zachodnie, a z Królestwa Warszawa, potem Płock i Suwałki. Młodzież prowincjonalna stanowiła żywioł demokratyczny, koleżeński, cechował ją wysoki poziom etyczny, co przejawiało się m.in. w potępieniu gry w karty, w bilard, rozwiązłości seksualnej. Etyka ta nie opierała się na religii. Niemirowski podkreśla, że młodzież nie była religijną. *Chodzono do Kościoła, by usłyszeć język polski, dla zwyczaju obserwowano pasterkę, nie było jednak mowy o zachowaniu obowiązków religijnych* — pisał²⁵.

Kolonia polska na Uniwersytecie Petersburskim była bardzo liczna. Według T. Bobrowskiego w czasie jego studiów w Uniwersytecie Petersburskim było ogółem 700 studentów, w tej liczbie aż 300 Polaków. W oficjalnych sprawozdaniach nie ma rubryki narodowości, ale w ogólnym sprawozdaniu rektora z 1846 r. czytamy, że w Uniwersytecie było 592 studentów i 108 wolnych słuchaczy²⁶, razem 700. Ta dokładność pozwala odnieść się z zaufaniem i do drugiej liczby świadczącej o pędzie do wykształcenia w młodym pokoleniu Polaków w zaborze rosyjskim. Wkrótce zresztą stosunki na Uniwersytecie uległy zasadniczej zmianie.

Rewolucja 1848 r. w Europie Zachodniej i Środkowej wywołały ostrą reakcję ze strony Mikołaja I. Podjęte przez rząd rosyjski restrykcje radykalnie zmieniły sytuację w uniwersytetach. Liczbę studentów, z wyjątkiem medycyny i teologii, na każdym z uniwersytetów Cesarstwa ograniczono do 300 osób (nie licząc stypendystów rządowych). Pierwszeństwo w przyjęciu na studia zastrzeżono dla młodzieży szlacheckiej. Zlikwidowano katedry filozofii, a wykłady logiki i psychologii włączono do zakresu katedry teologii. Naukę religii wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy dla studentów wszystkich wydziałów. Na Wydziałach Prawa zlikwidowano teorię prawa, a także prawo państwowe krajów Europy

²⁴ T. Bobrowski, o. c., s. 372-373.

²⁵ A. Niemirowski, *Ze wspomnień*, „Wiek” 1881, nr 292, Zob. też: Kinkem, 1882, nr 1.

²⁶ *Otчет ректора за 1846 г. (w:) Godicznij torżestwiennij akt (dalej: Akt) 8.II.1847 g., s. 48.*

Zachodniej. Jednocześnie cesarz zabronił profesorom wyjazdów zagranicę oraz wprowadził cenzurę na sprowadzane stamtąd naukowe książki i czasopisma. Na miejsce wybieralnego na cztery lata rektora wprowadzono mianowanie na czas nieokreślony, a wybór dziekanów poddano zatwierdzeniu władzy zwierzchniej²⁷. Lojalista Zaborowski bez większych trudności dostosował się do tej tzw. „polityki ochronnej”, otrzymał też szybko order wysokiego stopnia. Po odznaczeniu zaczął on przyjeżdżać na uniwersytet w karecie. Tadeusz Bobrowski odnotował, że stary pedel uniwersytecki Sawelicz mówił: *profesor Zaborowski siebie woził w dorożce, a gwiazdę swoją wozi w karecie*²⁸.

Wśród profesorów Polaków wykładających wówczas w Petersburgu na Wydziale Prawa na uwagę zasługuje postać Ignacego Iwanowskiego, który w 1836 r., w wieku 29 lat, został mianowany profesorem prawa międzynarodowego i dyplomacji. Choć prowadził on zajęcia dla ogółu studentów prawa, jego pozycja na Wydziale i znaczenie w środowisku uniwersyteckim wpływały też na grupę młodzieży polskiej. Absolwent Uniwersytetu Wileńskiego I. Iwanowski otrzymał już w toku studiów dwie nagrody za prace: *De sacrilegio* oraz *O poczytalności przestępców*. Po zakończeniu studiów w Wilnie ze stopniem kandydata praw został on skierowany do Instytutu Profesorskiego w Dorpacie, utworzonego w latach dwudziestych XIX w. przez ówczesnego ministra oświaty von Lievena. W Dorpacie Iwanowski uzyskał stopień naukowy doktora praw i otrzymał trzyletnie stypendium zagraniczne. Po powrocie został nadzwyczajnym, a po roku zwyczajnym profesorem Uniwersytetu w Petersburgu. W. Grigoriew — autor monografii o Uniwersytecie Petersburskim wydanej w jego 50 rocznicę — tak charakteryzował I. Iwanowskiego: *Wszechstronne wykształcenie, głęboka wiedza swego przedmiotu, zajmujący wykład, żywa mowa, dźwięczny głos, wszystko to łączyło się w młodym profesorze, by zjednać sobie sympatię i szacunek słuchaczy; był najbardziej olśniewającym z prawników, którzy odnowili w tym czasie Uniwersytet i długo nie miał współzawodników w tej dziedzinie*²⁹. Oprócz prawa międzynarodowego Iwanowski wykładał, z wyjątkiem przerwy w latach 1849-1858, prawo państwowe mocarstw europejskich na podstawie własnych notatek, od 1857 r. jako profesor zasłużony, to jest po 25 latach pracy profesorskiej dających prawo do dożywotniej pensji. Jego uczniem był znany nam Tadeusz Bobrowski, który ukończył studia w 1848 r. ze stopniem kandydata nauk i srebrnym medalem, a w grudniu 1850 obronił dysertację magisterską (równorzędną doktoratowi w Niemczech) z prawa międzynarodowego³⁰.

Bobrowski w pamiętnikach wiele miejsca poświęcił swemu profesorowi. Podkreślał, że pochodził on z dobrej rodziny i otrzymał odpowiednie wychowanie,

²⁷ *Otчет ректора за 1849 г. (Akt 8 II 1850 r., s. 13-16) W. Grigoriew, o. c., s. 121-122.*

²⁸ T. Bobrowski, o. c., s. 381.

²⁹ W. Grigoriew, o. c., s. 153-154. Brak biogramu Iwanowskiego w PSB co należy uznać za istotną lukę w Słowniku.

³⁰ *Akt z 8 lutego 1851. W sprawozdaniu rektora (s. 17) mowa, że T. Bobrowski za dysertację „O wykupie” uzyskał srebrny medal i stopień kandydata nauk, a w 1850 r. obronił dysertację magisterską na stopień magistra prawa narodów.*

co odróżniało go pozytywnie od większości profesorów. Iwanowski swój wykład ożywiał anegdotą historyczną, *a przedmioty jego wykładów srodze wówczas podejrzanymi były, trzeba więc było dużo taktu i sprytu, by mówić o konstytucjach za czasów cesarza Mikołaja i nie potknąć się*. Był on profesorem bardzo popularnym, a na lekcje jego uczęszczali tłumnie i nieprawnicy³¹. Cechował też Iwanowskiego niezależny charakter. Kiedy w czasie wizytacji egzaminów kurator petersburskiego okręgu szkolnego Michaił Musin-Puszkina chciał obniżyć ocenę studentowi, którego odpowiedź mu się nie spodobała Iwanowski powiedział: „*Pan jesteś tu, aby kontrolować nas, ale my, aby nauczać i o stopniu umiejętności decydować*”. Spór doszedł do ministra, który go jakby załagodził, ale od tej pory kurator na zajęciach u Iwanowskiego nie był i nigdy go do żadnych odznaczeń i nagród nie przedstawiał. Te Iwanowski otrzymywał na podstawie wniosków innych szkół i uczelni, w których nauczał. Były to: Korpus Paziów, Szkoła Artylerii, Aleksandrowskie Liceum. Zajmował też stanowisko inspektora pensji żeńskich w stolicy. Zdaniem Bobrowskiego była to *posada bardzo korzystna, z której wcale nie korzystał*³². Był też cenzorem, co — zdaniem pamiętnikarza — *nie przeszkadzało mu być dobrym Polakiem*. Iwanowski nie darzył sympatią Hubego, który starał się wszelkimi siłami dowieść swego lojalizmu i wiernopoddanych uczuć.

„Polityka ochronna” Mikołaja I po 1848 r. zahamowała rozwój nauki i dydaktyki w uniwersytetach Cesarstwa, w szczególności także na interesujących nas katedrach prawa polskiego. Dopiero wstąpienie na tron Aleksandra II zmieniło sytuację wyprowadzając wyższe uczelnie z głębokiego kryzysu. Na inauguracji roku akademickiego 8 lutego 1857 r. rektor Pletniew zakomunikował, że cesarz pozwolił uniwersytetom zwiększyć liczbę studentów, a absolwentom obierającym karierę naukową, po uzyskaniu stopnia magistra i rocznym stażu jako docent prywatny składać wnioski o paroletnie stypendia za granicą dla pogłębienia wiedzy³³. Ponieważ jednak Uniwersytet Petersburski nie posiadał jeszcze odpowiadających tym wymogom kandydatów, postanowiono wysłać za granicę czterech profesorów, w tej liczbie profesora zwyczajnego praw polskich Hieronima Krzyżanowskiego.

„Odwilż” posewastopolska sprzyjała promocji nowych kadr. W 1857 r. stopień magistra prawa otrzymał Włodzimierz Spasowicz, po obronie dyrestacji *O prawach majątkowych małżonków według dawnego prawa polskiego* opublikowanej

³¹ T. Bobrowski, o. c., s. 378-379.

³² Ibidem.

³³ *Akt 1857 g.*, s. 11-14, 16-17, 46. Zob. też *Akt 1859 g.*, s. 12, gdzie w sprawozdaniu rektora mowa o dwuletnim pobycie prof. H. Krzyżanowskiego we Francji i w Niemczech. Wyniki pobytu - stwierdził rektor - uwidocznione w publikacjach dowodzą owocnego wykorzystania wyjazdu służbowego. Po powrocie delegowany wykazał bardzo jasny pogląd na naukę, uściślił jej systematykę, założenia i rozszerzył prawidłowe poglądy na wszystkie przedmioty dotyczące organizacji sądów i administracji.

równolegle po polsku i rosyjsku³⁴. Po otrzymaniu *veniam legendi* został on przydzielony do pomocy profesorowi Czajkowskiemu, a wkrótce potem mianowany adiunktem przy katedrze prawa karnego. Odtąd W. Spasowicz łączył zajęcia w katedrze ogólnowydziałowej, prowadząc jednocześnie wykład z historii prawa polskiego. Jak pisał Niemirowski Spasowicz *miał wpływ wielki i użyteczny* na młodzież. Z jego inicjatywy studenci Głowacki, Pawiński i Szafkowski dokonali przekładu *Encyklopedii Ahrensa*. Również na wykłady jego uczęszczano tłumnie, gdy na innych bywało pusto. *Odczyty prof. Spasowicza — poświadcza Niemirowski — były jedynym wyjątkiem i temu przypisać wypada, iż Uniwersytet Petersburski dostarczył wielu zdolnych kryminalistów*³⁵.

Rektor Uniwersytetu Petersburskiego Pletniew miał do profesorów katedr polskich stosunek pozytywny. Zwracał się on dwukrotnie — do profesora Zaborowskiego i Krzyżanowskiego — o przygotowanie wykładu na inaugurację roku akademickiego³⁶. Jak odnotował W. Spasowicz w trudnych latach 1849-1856 rektor Pletniew był tarczą ochronną dla studentów i profesorów i pod zewnętrznymi pozorami patriarchalnej surowości *ratował w te lata wielu od różnych trudności i kłopotów*³⁷. Dodatnio też, choć krytycznie, gdy chodziło o walory Pletniewa jako uczonego, wypowiadał się o nim T. Bobrowski³⁸.

W 1859 r. wykład praw Królestwa Polskiego podzielony do tej pory między Uniwersytet Petersburski i Moskiewski skoncentrowano na uniwersytecie nad Newą. Będzie jeszcze o tym mowa. W związku z tym katedrom prawa polskiego w Petersburgu dodano dwa etaty adiunktów. Obaj: Karol Hube (bratanek Romualda ur. w r. 1826) i Stosław Łaguna (ur. w 1833 r.) ukończyli Uniwersytet Petersburski, a następnie pracowali w Oddziale II Kancelarii Cesarskiej. Hube zajął się prawem cywilnym i handlowym oraz procedurą cywilną, Łaguna zaś prawem administracyjnym i historią prawa administracyjnego. Pod tą ostatnią nazwą figurowała historia ustroju Polski. Wydawca *Pism* S. Łaguny J. Bieliński oglądał przed 1915 r. zaginiony później rękopis tych wykładów. Łaguna dał w nich zarys ustroju politycznego średniowiecznej Polski wychodząc z analizy stosunków społecznych. Tytuł wykładu drugiego brzmiał: *Czemu lud w Polsce nie*

³⁴ Akt z 8 lutego 1858, Sprawozdanie rektora, s. 31. Zob. też J. Kulczycka-Saloni, *Włodzimierz Spasowicz Zarys monograficzny*, Wrocław 1975, s. 31, 45-46, 58-60 i inne. J. Bardach, *Nauka historii państwa i prawa w Królestwie Polskim doby Szkoły Głównej*, (w:) „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego”, t. V. 1964, zesz. 2, s. 128-131.

³⁵ A. Niemirowski, *Ze wspomnień*, „Wiek” 31.XII.1891, nr 293.

³⁶ C. Zaborowski dla uroczystej inauguracji (tzw. Aktu) w 1849 r. przygotował po rosyjsku wykład nt. *O wzajemnych stosunkach majątkowych małżonków*, który nie był jednak wygłoszony publicznie, „z braku czasu”, a tylko opublikowany w „Akcie” (s. 43-59). Podobny los spotkał wykład H. Krzyżanowskiego *O prawie hipotecznym* (druk. w „Akcie” z r. 1855, s. 71-96). A. Czajkowskiego poproszono już tylko napisać dla Aktu 1856 r. artykuł *O Towarzystwie Kredytowym Ziemi Królestwa Polskiego* (W. Grigoriew, o.c., s. 167).

³⁷ W. Spasowicz, *Pięćdziesięciolecie Uniwersytetu Petersburskiego* (w: *Pisma*, t. VI) Petersburg 1892, s. 17.

³⁸ T. Bobrowski, o.c., s. 374-375: Był Pletniew „nie uczony, akademik z nominacji, ale człowiek dobry, nie intrygant, pelen taktu i z pewną godnością reprezentował” Uniwersytet.

znaczył? W następnych przedstawiał federacyjny charakter państw średniowiecznych, charakter władzy monarszej i jej stosunek do *maiores* (arystokracji) i gminu wiecowego, w czym upatrywał trzy pierwiastki rządu w Polsce. Nowatorskie ujęcia Łaguny budziły zainteresowanie studentów również nie zobowiązanych do ich słuchania. Ściągało ich tytuł, że dla wykładów Łaguna musiano przeznaczyć największe audytorium w gmachu Uniwersytetu. Niestety „kocia muzyka” urządzona na wykładzie jego 4 kwietnia 1861 r. będąca najpewniej skutkiem prowokacji śledczego prowadzącego dochodzenie w sprawie manifestacji młodzieży polskiej w marcu tegoż roku spowodowała, że Łaguna przerwał wykłady i Petersburg opuścił³⁹.

Jednocześnie uległa przerwie świetnie zapowiadająca się twórczość naukowa młodego badacza. Wyobrażenie o jego możliwościach daje rozprawa *Hanza na brzegach Dźwiny w XIII wieku*, opublikowana w polskim almanachu „Pismo Zbiorowe” (t. II, 1859) wydawanym w Petersburgu przez Józefata Ohryzko. W tymże roku Łaguna opublikował cenną rozprawę dotyczącą roli Statutów Kazimierza Wielkiego w dziejach ustawodawstwa polskiego⁴⁰. Na dalszy ciąg przyszło długo czekać.

Na miejsce H. Krzyżanowskiego mianowanego wizytatorem w okręgu szkolnym warszawskim miejsce wykładowcy (do chwili uzyskania wyższego stopnia naukowego) objął asesor warszawskiego sądu karnego Stanisław Budziński, absolwent Uniwersytetu Moskiewskiego, który w 1861 r. obronił dysertację magisterską odpowiadającą doktoratowi w Europie Zachodniej. Nauczanie praw polskich w Petersburgu zbliżało się jednak do końca.

3. W Uniwersytecie Moskiewskim wykłady prawa polskiego wyodrębniono w osobne studium pod nazwą: *Kursy Prawnicze dla wychowanków Królestwa Polskiego*. W roku akademickim 1840-1841 na I roku w drugim semestrze p.o. profesora Aleksander Korowicki wykładał historię prawa polskiego i prawo kanoniczne. Jego dawnemu profesorowi z Uniwersytetu Wileńskiego, profesorowi zwyczajnemu Ignacemu Daniłowiczowi zlecono wykłady prawa cywilnego Królestwa Polskiego⁴¹. Wcześniej wykładał on dla wszystkich studentów III roku historię miejscowych praw w guberniach zachodnich — przedmiot, który znał doskonale jako wieloletni pracownik II Oddziału Kancelarii Cesarskiej przygotowującej kodyfikację prawa tych prowincji (w I semestrze 4 godziny tygodniowo). Studenci uczyli się na podstawie konspektów z wykładów,

³⁹ PSB t. XVIII 1973, s. 196-198, *Wstęp J. Bielińskiego do Pism Stosława Łaguny*, Warszawa 1915, s. V-VI; J. Bardach, *Nauka historii prawa*, s. 125-128.

⁴⁰ Rzecz ukazała się w „Bibliotece Warszawskiej” 1859, t. III a była przeznaczona dla dodatku do „Słowa”, które zostało w międzyczasie zamknięte. O tym J. Bieliński, *Wstęp*, s. IX.

⁴¹ PSB t. IV, 1937-1938, s. 412-414. Istnieje też litewska monografia A. Janulaitisa, *Ignas Danilavičius*, Kaunas 1932. Dawny filareta Mikołaj Malinowski w swojej *Księdze wspomnień* odnotował, że w styczniu 1824 r. Nowosilcow wyrugował z Uniwersytetu Wileńskiego czterech profesorów, w tym Lelewela i Daniłowicza, i poobsadzał zajmowane przez nich katedry najnieudolniejszymi nieukami. W miejsce Daniłowicza przyszedł Korowicki (*Źródła do dziejów Polski porobiorowej*, wyd. J. Treliak, t. III, Kraków 1907, s. 118). W stosunku do tego ostatniego emocjonalna ocena M. Malinowskiego wydaje się zbyt krańcowa.

Daniłowicz miał przygotowany w rękopisie ich pełny tekst w języku rosyjskim przetłumaczony z polskiego oryginału⁴². Obciążenie Daniłowicza wykładami nowych przedmiotów spowodowało nerwowe załamanie uczonego, świeżo przeniesionego do Moskwy z Kijowa, gdzie po wykryciu spisku Konarskiego, podjęto (w 1839 r.) akcję „oczyszczania” uczelni z profesorów - Polaków. Jak podaje Korowicki, Daniłowicz *zaledwie rozpoczął* (1841 r.) *swój kurs aliści raptem zaniemógł na głowę. Ostatnia ta praca nagle przedsięwzięta, do której nie był usposobiony i nie miał wielu potrzebnych materiałów ani możliwości zasięgnięcia potrzebnych informacji do reszty wycieńczyła jego siły moralne. Trzeba zaś było wyklądać nie tylko prawo cywilne, lecz razem kodeks handlowy, procedurę, notariat i prawo o hipotekach. Otóż to było podobno główną przyczyną jego choroby i śmierci*⁴³. Ta ostatnia nastąpiła podczas kuracji za granicą w sierpniu 1843 r.

W następnym roku oprócz zajęć na pierwszym roku Korowicki wykładał prawo administracyjne Królestwa. Dopiero w sprawozdaniu Uniwersytetu 1845/1846 r. figuruje on jako profesor zwyczajny, podobnie jak przybyły w 1844 r. na Uniwersytet Moskiewski wykładowca polskiego prawa cywilnego Karol Załoziecki, który do tego czasu był urzędnikiem państwowym. Wychowanek Uniwersytetu Warszawskiego (dyplom z 1827 r.) Załoziecki wykładał na III roku Kodeks Napoleona w oparciu o podręczniki francuskie. Wykłady odbywały się w języku rosyjskim z wykorzystaniem terminologii łacińskiej i francuskiej⁴⁴. Po nagłej śmierci Załozieckiego (1847) jego miejsce zajął Antoni Zimmerman — mieszczanin z Warszawy, katolik, który ukończył Uniwersytet w Petersburgu ze stopniem kandydata nauk w 1849 roku. Ponieważ w ciągu roku katedra wakowała, Zimmerman prowadził wykład prawa cywilnego wspólnie dla studentów II i III roku, a dla IV roku wykładał procedurę cywilną. Osobno wykładał prawo hipoteczne i organizację notariatu w oparciu o obszerną literaturę francuską oraz polski podręcznik Dutkiewicza *Prawo hipoteczne Królestwa Polskiego*. Zimmerman konstruował swoje wykłady w sposób porównawczy. Prawo zobowiązań Królestwa zestawiał on z prawem rzymskim, zaś przedstawiając obowiązujące prawo o notariacie i hipotece porównywał je z dawnym prawem polskim z jednej strony, a z odpowiednimi instytucjami zachodnioeuropejskimi z drugiej⁴⁵.

⁴² Rękopis wykładów znajduje się w Bibliotece Instytutu Historii RAN w Petersburgu. Kserokopia w posiadaniu autora.

⁴³ Korowicki w liście do Michała Wiszniewskiego z 29 XI 1843 r. (BUJ rps 949, konwoluta 228, k. 25-26) chcąc — jak pisał — „*serdecznie przyczynić się do biografii śp. Daniłowicza jako niegdyś profesora, a potem kolegi mego w Wilnie, Petersburgu i Moskwie, człowieka za wszechmiar godnego i naukom poświęconego*”. Korowicki był też autorem biogramu Daniłowicza (vide *Biograficzeskij słowar profesorow i priepodawatelej Imp. Moskovskogo Uniwersiteta*, Moskwa 1855, s. 287-290).

⁴⁴ Centralnyj Gos. Archiw (dalej: CGA) Moskwa zespół 418 inw. 10 jedn. 120: Akta personalne A. Korowickiego (do końca 1841 r.). Tamże inw. 14 jedn. 69: Akta personalne Karola Leopolda Załozieckiego (m.in. nominacja na profesora 21 XII 2 I 1844/45 r.). Zob. też *Odczet Imp. Moskovskogo Uniwersiteta 1845/1846 g.*, s. 15-16.

W roku 1855/1856 zakończył działalność wykładowcy Korowicki, a na jego miejsce jako wykładowca prawa administracyjnego przyszedł kandydat nauk Uniwersytetu w Petersburgu, Jan Pawłowski, wywodzący się z niewylegitymowanej szlachty. W sprawozdaniu Uniwersytetu za rok 1856/1857 podano, że wykladał on zarys historyczny prawodawstwa polskiego, prawo administracyjne i procedurę karną Królestwa. Interesująca jest prezentacja wykładów niewątpliwie pióra samego Pawłowskiego. *Ponieważ — czytamy tam — historia prawa polskiego nie jest jeszcze opracowana z wyjątkiem dzieła J.W. Bandtkiego, Historia prawa polskiego, które nie wyróżnia się systemem ani też nie jest wyczerpujące, wykładowca przy swoim wykładzie opierał się na Czackim, Maciejowskim, Lelewelu i Helclu. Jeśli chodzi o prawo administracyjne, to wykładowca czerpał je z jedyne go do przedmiotu źródła, to jest „Dziennika Praw” i łączył to z zarysem dawnej polskiej administracji, opierając się głównie na Lengnichu i Skrzetuskim*⁴⁵. Zwraca uwagę wymienienie Lelewela wśród podstawowej literatury, na której młody wykładowca oparł swoje wykłady historii prawa, jak również historyczne podejście do wykładu administracji uwypuklające organizację władz dawnej Rzeczypospolitej.

W odróżnieniu od Uniwersytetu Petersburskiego, wśród studentów Polaków w Moskwie była znacząca grupa stypendystów Banku Polskiego. W roku 1841/1842 było ich na drugim roku 11 osób, w tej liczbie pięciu nieszlachty. W tym samym roku pojawiło się na I roku studiów 4 stypendystów Skarbu Królestwa. W następnym roku stypendyści Banku Polskiego byli już na III roku, za to wśród stypendystów Skarbu Państwa na II roku było już 10 osób, w tej liczbie czterech prawosławnych (w ubiegłym roku jeszcze katolików) i dwóch ewangelików. Na I rok Bank przysłał 2 studentów. Ogółem w roku 1841/1842 na wydziale prawa Uniwersytetu Moskiewskiego było 264 studentów, w tej liczbie 45 katolików, z czego 26 z Królestwa. W następnych dwóch latach stypendystów z Królestwa nie przysyłano. Pojawili się oni dopiero w roku 1846/1847 w ilości 4 osób, w tej liczbie 3 absolwentów zlikwidowanej w 1845 r. Warszawskiej Szkoły Prawa.

W latach 1849-1854 liczba studentów prawa w Moskwie była bardzo ograniczona. Stypendystów z Królestwa bywało 4-5 na wszystkich czterech latach. Silny wzrost liczebności uczącej się młodzieży nastąpił w roku 1855. Jeśli w roku 1854 na II i III roku studiów było odpowiednio 41 i 40 studentów, w tej liczbie zaledwie 2 polskich stypendystów, to w następnym roku ilość studentów wzrosła do 154, w tym 26 katolików i 2 ewangelików Polaków. W tej liczbie było 4 stypendystów z Królestwa. W roku 1857/1858 na Wydziale Prawa było już 441 studentów, z tego 118 katolików, więc 28%, a wśród nich 14 stypendystów z Królestwa. W następnym, 1859 roku Kursy Polskie w Moskwie zakończyły swoją działalność⁴⁷.

⁴⁵ CGA Moskwa zespół 418 inw. 18 jedn. 135: „Sprawa nominacji kandydata Zimmermana, wykładowcy praw polskich” (1849 r.): Dokumentacja personalna, nominacja, późniejsze awanse na profesora (6/18 lipca 1850 r.). Odbiór dyplomu profesora zwyczajnego (26.III/7.IV.1852 r.).

⁴⁶ *Odczet 1856/57 g.*, s. 23.

⁴⁷ Na podstawie corocznie publikowanych: *Obozrieniye priepodawanija nauk w Imperatorskom*

4. W porównaniu z katedrami prawa polskiego w Petersburgu, Kursy Prawnicze w Moskwie miały słabszą obsadę wykładowców, choć gdy chodzi o Wydziały Prawa w całości, Uniwersytet Moskiewski górował nad Petersburskim⁴⁸.

Z wyjątkiem może Korowickiego, który został profesorem jeszcze w Uniwersytecie Wileńskim, wykładowcami tu byli: praktyk Załoziecki i młodzi absolwenci Uniwersytetu Petersburskiego. Własnej polskiej kadry Uniwersytet Moskiewski nie potrafił wychować. Stąd, gdy stała się sprawa reformy nauczania prawa na poziomie uniwersyteckim dla potrzeb Królestwa, Kursy Moskiewskie upadły pierwsze. Przez krótki czas mogło się wydawać, że wzmocnione personalnie katedry polskie na Uniwersytecie Petersburskim podejmą i rozbudują polskie studia prawnicze. W 1861 r. zostały obronione w Petersburgu dwie rozprawy magisterskie: Władysława Holewińskiego *O stosunkach majątkowych między małżonkami* i Stanisława Budzińskiego *O powadze rzeczy osądzonej w procesie cywilnym i karnym*, obie pisane w języku polskim. Aleksander Kraushar podkreślał, że rozrost samowiedzy narodowej i uczuć patriotycznych znalazł wyraz w działalności polskich katedr w Uniwersytecie Petersburskim. *Z chwilą zjednoczenia wykładów praw Królestwa nad Nową* — pisał on — *katedry polskie zaczęły chlubnie zaznaczać działalność swoją w sprawie oświaty krajowej. Zapanał w nich wyższy nastrój z wybitnie obywatelskim kierunkiem*. I w konkluzji stwierdzał, że *Wydział polski tego Uniwersytetu spełniał misję swoją z najzupełniejszym przejęciem się ważnością zadania i że w dziejach rozwoju narodowego ostatnich czasów winien on zajmować jedną ze świetniejszych kart*⁴⁹.

Jeśli nawet będziemy bardziej wstrzemięźliwi, nie ulega wątpliwości, że działalność katedr polskich w Petersburgu w kształceniu polskiej młodzieży prawniczej należy ocenić pozytywnie. Również, a może przede wszystkim dlatego, że w praktyce potrafiły zneutralizować rusyfikacyjne założenia polityki caratu i wykształcić pokolenia prawników na zasadach kodeksu Napoleona, obowiązującego w Królestwie.

Polscy studenci nie potwierdzili nadziei na to, że studia w środowisku rosyjskim przeobrażą ich w lojalnych poddanych cesarza Wszechrosji. Praktyka wykazała coś wręcz przeciwnego. Trafną ocenę rusyfikacyjnej polityki doby międzypowstaniowej dał Mikołaj Milutin — według oceny Stefana Kieniewicza „liberalny biurokrata”⁵⁰ — powołany do rozwiązania problemów, których nastroczały caratowi ogarnięte powstaniem ziemie polskie. W 1863 r. w adresowanym do cesarza Aleksandra II memoriale pisał on: *Przez trzydzieści lat uczyliśmy całe pokolenia po rosyjsku, zapoznawaliśmy z siłą i sławą naszej ojczyzny, z dziejowymi niemocami Polski, które udaremniły jej byt niepodległy. Nauka nasza atoli nikogo nie przetworzyła, gdyż charakter i sposób myślenia urabiają*

Moskowskom Uniwersitetie oraz Odczet Imp. Moskowskiego Uniwersitieta: lata 1840/ 1841 — 1859/ 1860. Ob. też S. Szewyriew, *Istoria Imp. Moskowskiego Uniwersitieta* (z okazji 100-lecia), Moskwa 1855, s. 562-563.

⁴⁸ Zwracał na to uwagę Niemirowski („Wiek” nr 293 z 31 XII 1881 r.), podkreślał mocno T. Bobrowski, (op. cit. s. 375-376).

⁴⁹ A. Kraushar, *Siedmioletnie Szkoły Główne*, s. 89-91.

⁵⁰ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, wyd. 1, Warszawa 1972, s. 230. Zob. też s. 665.

*się pod wpływem religii, rodziny i społeczeństwa, bynajmniej zaś nie są wytworem tej wiedzy zewnętrznej, jaką nabywa się na lekcjach, a ujawnia przy egzaminach*⁵¹.

Milutin nie przekonał rosyjskiej biurokracji, ale jej twór w postaci katedr polskiego prawa w Petersburgu i Moskwie nie mógł dłużej utrzymywać się w zmienionych warunkach. Patriotyczna i w większości postępową polską młodzież akademicka sprzyjała procesom radykalizacji studentów rosyjskich⁵² w burzliwym początku lat sześćdziesiątych XIX w. Jednocześnie oczekiwała ona z niecierpliwością na utworzenie polskiej wyższej uczelni, która pod nazwą Szkoły Głównej rozpoczęła działalność z 1862 r. Jej potrzeba dawała się odczuwać od dawna. Polscy absolwenci Wydziałów Prawa w Petersburgu i w Moskwie byli zbyt nieliczni i w Królestwie przez cały czas istniał deficyt wykształconych prawników. Pisany w połowie stulecia (ok. 1849 r.) memoriał do Rady Administracyjnej (znany egzemplarz nie podpisany, może autorstwa R. Hubego) wskazuje, że w latach 1842-1849 z Królestwa do Petersburga i Moskwy na studia prawnicze przybyło ogółem 61 stypendystów, gdy roczne zapotrzebowanie Wydziału Sprawiedliwości wynosiło 20-30 osób rocznie⁵³.

LES ÉTUDES DE DROIT POLONAIS AUX UNIVERSITÉS DE SAINT-PÉTERSBOURG ET DE MOSCOU DANS LES ANNÉES 1840-1861

Résumé

Après l'écrasement de l'insurrection nationale de 1830-31, l'empereur Nicolas Ier a fermé l'Université de Varsovie, créée en 1816. Dans le Royaume de Pologne, soumis sous le sceptre russe en tant que création du Congrès de Vienne de 1814-15, on a ainsi cessé de former les juristes.

Le Royaume avait toutefois son propre système de droit, basé, pour ce qui était du droit civil le Code Napoléon, que l'on y avait introduit en 1808. Pour cette raison, une formation des juristes qualifiés restait ressentie comme nécessaire. Il en a résulté, comme un essai de résoudre ce problème, la création des chaires additionnelles du droit polonais aux Universités de Saint-Petersbourg et de Moscou en 1840. C'étaient les chaires du droit civil et du droit pénal, mais l'on y enseignait aussi l'histoire du droit polonais ainsi que l'administration et le droit administratif du Royaume de Pologne. Les cours devaient être suivis par les boursiers du gouvernement et de la Banque polonaise ainsi que par les étudiants qui pensaient de prendre les postes dans le Royaume. Ils étaient tous obligés de suivre l'enseignement général en droit russe, en vue de les faire familiariser avec le droit et la culture russes.

L'auteur présente les profils scientifiques des professeurs et autres enseignants polonais et leurs programmes d'enseignement, en esquissant aussi la vie des milieux étudiants polonais de droit de Moscou et de Saint-Petersbourg, leurs domaines d'intérêt et leurs attitudes.

Les études spéciales du droit polonais ont été supprimées en 1861 (d'abord à Moscou), avant l'ouverture, à Varsovie, en 1862, de l'Ecole Centrale polonaise, comportant une Faculté de Droit.

⁵¹ Cyt. za W. Spasowiczem, *Pisma* t. III, Petersburg 1890, s. 178 n.

⁵² T. F. Fiedosowa, *Polskie organizacje patriotyczne w Moskwie 1857-1866*, Warszawa 1984, passim: S. W. Jeszewski, *Soczinienija po russkoj istorii*, Moskwa 1900, gdzie opublikowany m.in. urywek wspomnień pt. *Moskowskij Uniwersitet w 1861 roku*, m.in. o roli studentów-Polaków w „skrajnej partii” (s. LXIX-LXXII).

⁵³ BJ Rps 5009 IV (bez daty ok. 1849 r.).